



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSYDUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH  
**ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO 05.06.2022 - Numer 23/2022 (1123)**

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

# Komentarz Dobrej Nowiny

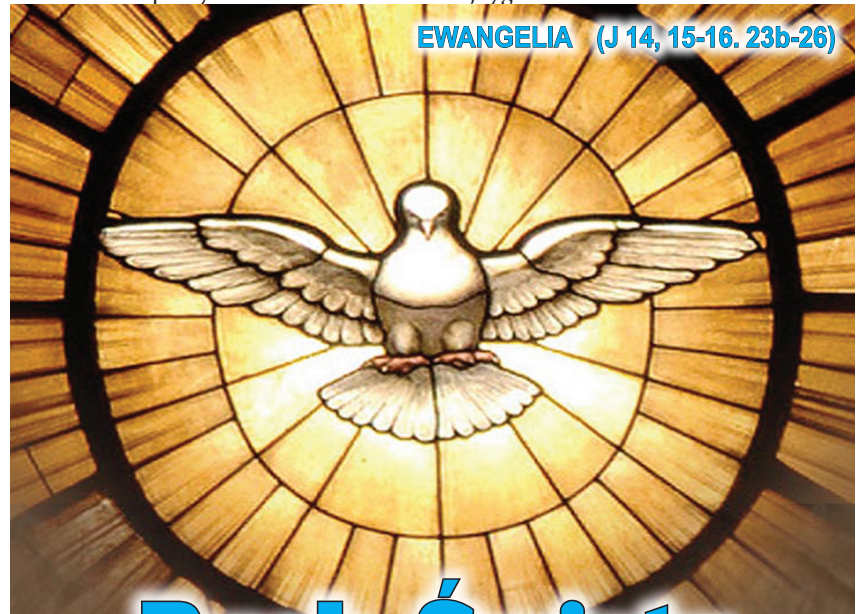
Zaledwie dwie niedziele wcześniej czytaliśmy prawie ten sam fragment Ewangelii. Przez chwilę pomyślałam, że może to jakiś błąd, bo przecież Pismo Święte jest tak przebogate, że po co znów przypominać ten sam fragment. Ale przecież kiedy czytamy o wydarzeniach biblijnych podczas Liturgii, to nie robimy tego po to, żeby wspominać dawne dzieje, ale żeby tamte wydarzenia mogły zaistnieć na nowo, abyśmy mogli stać się ich uczestnikami. Czekamy więc na ogień i na wiatr. Ale czy nie jest naiwnością sądzić, że Duch Święty działa w ogniu lub w wietrze? Duch Święty działa w człowieku, prowadząc do jego głębokiej przemiany.

W apostołach sprawił, że otworzyli drzwi wiecznika, wyszli do ludzi, których jeszcze przed chwilą się bali, aby mówić w ich języku. A mówić w czyimś języku, to znaczy wejść w jego świat. Świat jego emocji, doświadczeń, to znaczy chcieć zrozumieć jego historie. Duch Święty dokonał w nich takiej przemiany, że potrafili wyjść do tych, przed którymi jeszcze chwile wcześniej zamknęli drzwi i powiedzieć - jesteście dla nas ważni.

I dzięki tym dwunastu, którzy wyszli z wiecznika, wszyscy zgromadzeni doświadczyli niezwyklej jedności. Taki cud i taka przemiana może dokonać się w każdym z nas. Przemiana, dzięki której to my będziemy potrafili mówić językami tych, z którymi wcześniej zupełnie nie mieliśmy ochoty rozmawiać. Przemiana, dzięki której to my będziemy źródłem jedności, a nie podziałów. A jeżeli mamy poczucie, że coś jeszcze idzie nie tak jak powinno, to może zamiast głosić „wielkie dzieła Boże” ciągle usilujemy głosić swoje własne.

Justyna Zienkowicz

EWANGELIA (J 14, 15-16. 23b-26)



# Duch Święty was wszystkiego nauczy

## Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze. Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdzie do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem, przebywając wśród was.

A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem».

# Myśli na każdy dzień

6.06.

„Pokładaj zawsze nadzieje w Bogu, który chce ci pomóc, bo jest dobry; i umie - bo jest mądry; i może - bo jest wszechmocny.”

bł. Maria Karłowska

7.06.

„Słowa człowieka mogą podobać się i wpływać na umysł, tylko łaska może jednak dokonać przemiany serca.

Pouczenia, nawet najmądrzejsze najlepiej przygotowane, nie pozostawiają po sobie trwałego śladu, jeśli do serca człowieka nie przemówi sam Bóg.”

św. MarceLin Champagnat

8.06.

„Bogactwo gromadzi się z trudem, chroni z niepokojem i traci z bólem.”

św. Bernard z Clairvaux

9.06.

„W kim jest miłość, ten nikim nie gardzi, nad nikogo się nie wynosi.”

św. EfreM Syryjczyk

10.06.

„Wiara i nadzieja mają swoją podstawę tylko w ludziach, miłość zaś w Bogu; wiara może góry przenosić, miłość zaś góry i niebo, i ziemię stwarzać...”

bł. Jan Dominici

11.06.

„Na tym świecie bogaci uważani są za zacnych i szczęśliwych. Tymczasem prawdziwe szczęście polega na świętości życia. Błogosławieni zatem są

ci, którzy obecnie doznają różnego rodzaju ucisku.”

bł. Bronisław Markiewicz

12.06.

„Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą” (1 J 3,18)

św. Jan Ewangelista

i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńscy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże».

**PSALM RESPONSORYJNY Ps 104 (103), 1ab i 24ac. 29b-30. 31 i 34 (R.: por. 30)**

**Refren: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię. albo: Alleluja.**

Błogosław, duszo moja, Pana,  
Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki!  
Jak liczne są dzieła Twoje, Panie,  
ziemia jest pełna Twoich stworzeń.

**Refren.**

Kiedy odbierasz im oddech, mamieję  
i w proch się obracają.  
Stwarzasz je, napelniając swym Duchem,  
i odnawiasz oblicze ziemi.

**Refren.**

Niech chwala Pana trwa na wieki,  
niech Pan się raduje z dzieł swoich.  
Niech miła Mu będzie pieśń moja,  
będę radował się w Panu.

**Refren.**

**DRUGIE CZYTANIE Rz 8, 8-17**

*Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi*

**Czytanie z Listu do Hebrajczyków**

Bracia: Ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!» Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.

**SEKWENCJA**

Przybądź, Duchu Święty,  
Ześlij z nieba wzięty  
Światła Twego strumień.  
Przyjdź, Ojcze ubogich,  
Przyjdź, Dawco łask drogich,  
Przyjdź, Światłości sumień.  
O, najmiłszy z gości,  
Słodka serc radości,

Słodkie orzeźwienie.  
W pracy Tyś ochłoda,  
W skwarze żywą wodą,  
W płaczu utulenie.  
Światłości najświętsza,  
Serc wierzących wnętrza  
Podдай Twej potędze.  
Bez Twojego tchnienia  
Cóż jest wśród stworzenia?  
Tylko cierń i nędze.  
Obmyj, co nieświęte,

Oschłym wlej zachętę,  
Ulecz serca ranę.  
Nagnij, co jest harde,  
Rozgrzej serca twarde,  
Prowadź zablakane.  
Daj Twoim wierzącym,  
W Tobie ufającym,  
Siedmiorakie dary.  
Daj zasługę męstwa,  
Daj wieniec zwycięstwa,  
Daj szczęście bez miary.

**Czytania na każdy dzień**

**Poniedziałek:** Rdz 3, 9-15. 20; Ps 87; Dz 1, 12-14; J 2, 1-11

**Wtorek:** 1 Krl 17, 7-16; Ps 4; Mt 5, 13-16

**Środa:** 1 Krl 18, 20-39; Ps 16; Mt 5, 17-19

**Czwartek:** Iz 6, 1-4. 8; Ps 23; J 17, 1-2. 9. 14-26

**Piątek:** 1 Krl 19, 9a. 11-16; Ps 27; Mt 5, 27-32

**Sobota:** Dz 11, 21b-26; 13, 1-3; Ps 98; Mt 10, 7-13

## ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

**PIERWSZE CZYTANIE (Dz 2, 1-11)**

*Wszyscy zostali napelnieni Duchem Świętym*

**Czytanie z Dziejów Apostolskich**

Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napelnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napelnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak tamci przemawiali w jego własnym języku. Pełni zdumienia i podziwu mówili: «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – Partowie i Medowie,

**ŚPIEW PRZED EWANGELIA**

**Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.**

Przyjdź, Duchu Święty, napelnij serca swoich wiernych i zapal w nich ogień swojej miłości.

# Objawienia Najświętszej Maryji Panny w Fatimie

Wzaje, które miało troje portugalskich pastuszków, okazały się kluczem do zrozumienia ważnych wydarzeń XX wieku. Dziś - znając historię zamachu na Ojca Świętego Jana Pawła II i upadku komunizmu - potrafimy lepiej zrozumieć przesłanie, które Maryja przekazała światu w roku 1917. Był to rok wyjątkowo dramatyczny. Żołnierze ginęli masowo na frontach przeciągającej się pierwszej wojny światowej, cywile umierali z powodu głodu i chorób. W Rosji zaś wybuchła rewolucja bolszewicka, której tragiczne skutki na długie lata miały zawrócić na losie wielu narodów. Wobec tylu nieszczęść papież Benedykt XV wezwał całą Kościół do tego, aby błagać Matkę Bożą o ratunek. Objawienia fatimskie rozpoczęły się w ostatnim dniu odprawianej przez Ojca Świętego nowenny.

W chwili objawień Najświętszej Maryji Panny, Lucja de Jesus, Franciszek i Hiacynta Marto mieli po dziesięć i siedem lat. Cała trójka mieszkała w Aljustrel, w miejscu należącym do parafii fatimskiej. Objawienia miały miejsce na małym skrawku ziemi, należącym do rodziców Lucji, nazywanym Cova da Iria, i znajdującym się dwa i pół kilometra od Fatimy na drodze do Leirii. Matka Boża ukazała się im na krzewie zwanym ilex, będącym karłowatą odmianą dębu, mierzącym nieco ponad metr wysokości. Franciszek widział Maryję, lecz Jej nie słyszał. Hiacynta Ją widziada i słyszała. Lucja natomiast widziada, słyszała i rozmawiała z Ją. Objawienia miały miejsce około południa.

## Pierwsze objawienie: 13 maja 1917 roku

W momencie, kiedy uwaga trójki wizjonerów została przyciągnięta przez podwójny blask, podobny do błyskawic, bawili się w Cova da Iria. Później zobaczyli oni Matkę Boską na zielonym dębie. Była to, zgodnie z opisem siostry Lucji, *Pani ubrana na białe, bardziej błyszcząca niż słońce, promieniejąca światłem czystszy i intensywniejszym od kryształowego pucharu z wodą, prześwietlonego promieniami słonecznymi. Jej nieopisanie piękna twarz nie była ani smutna, ani radosna, lecz poważna* i malował się na niej wyraz łagodnego napomnienia. Miała dłonie złączone jakby w geście modlitwy, które opierały się na piersiach i które były zwrócone ku górze. Z jej prawej dłoni opadał różaniec. Jej szaty wydawały się całe utkane ze światła. Jej tunika była biała, tak jak i płaszcz ze złotym rąbkiem, który okrywał głowę Maryi, opadając aż do jej stóp. Wizjonerzy byli tak blisko Matki Bożej – w odległości około półtora metra – że znajdowali się w poświacie, która Ją otaczała.

Rozmowa ich potoczyła się następująco:

MATKA BOŻA: *Nie bójcie się, nie zrobię wam nic złego.*

LUCJA: *Skąd Pani jest?*

MATKA BOŻA: *Jestem z nieba (i wzniosła rękę wskazując na niebo).*

LUCJA: *A czego Pani ode mnie chce?*

MATKA BOŻA: *Przyszłam was prosić, abyscie przychodzili tu przez sześć kolejnych miesięcy, trzynastego dnia, o tej samej godzinie. Potem powiem wam, kim jestem i czego chce. Następnie powrócę tu jeszcze siódmy raz.*

W chwilę później Matka Boża dodała:

*Odmawiajcie różaniec codziennie, abyscie uprosili pokój dla świata i koniec wojny.*

Następnie zaczęła się spokojnie unosić w kierunku wschodnim, aż zniknęła w nieskończonej dali. Światło, które Ją otaczało, jak gdyby torowało Jej drogę w gęstwinie gwiazd.

## Drugie objawienie: 13 czerwca 1917 roku

LUCJA: *Chciałabym prosić, aby nas Pani zabrała do nieba.*

MATKA BOŻA: *Tak, Hiacyntę i Franciszka zabiorę niedługo. Ty jednak zostaniesz tu przez jakiś czas. Jezus chce posłużyć się tobą, aby ludzie Mnie lepiej poznali i pokochali. Chce On ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Tym, którzy je przyjmą, obiecuję zbawienie. Dusze te będą tak drogie Bogu, jak kwiaty, którymi ozdabiam Jego tron.*

## Szóste i ostatnie objawienie - cud Słońca: 13 października 1917 roku

13 października 1917 roku w Fatimie Matka Boża po raz szósty ukazała się trojgu portugalskim pastuszkom. Dzieciom towarzyszył ogromny tłum. Ludzie pobożni przyszli z nakazu sumienia, inni ze zwykłej ciekawości. Niektórzy znaleźli się tam z obowiązku służbowego. Trzy miesiące wcześniej Maryja zapowiedziała: *W październiku powiem wam, kim jestem i czego chce oraz dokonam cudu, który wszyscy zobaczą, aby uwierzyli.* Wezwania Matki Bożej, skierowane do ludzi, oraz tajemnice, otrzymane przez dzieci, miały uzyskać potwierdzenie przekonujące każdego co do prawdziwości objawień. 13 października 1917 r. w pobliżu Hiacynty, Franciszka i Lucji zgromadził się kilkudziesięcioletni tłum. Niektórzy szacują liczbę świadków cudu słońca w Fatimie na ponad 100 tys. ludzi. Nic dziwnego, że wysłane przez władze, prześladowające Kościół, oddziały wojskowe nie powstrzymały napierającego tłumy, który starał się dostać jak najbliżej pastuszków. W pewnym



momencie dzieci, tak jak przy poprzednich objawieniach, dostrzegły blysk światła, po którym Matka Boża pojawiła się nad krzewem. Scenę rozmowy Maryi z dziećmi oraz sam cud słońca zwięzle opisał w swojej książce „Fatima – orędzie tragedii czy nadziei” Antonio A. Borelli:

ŁUCJA: *Czego Pani sobie życzy ode mnie?*

MATKA BOŻA: *Chcę ci powiedzieć, aby wybudowano tu kaplicę na moją cześć. Jestem Matką Bożą Różańcową. Odmawiajcie w dalszym ciągu codziennie Różaniec. Wojna się skończy, a żołnierze wkrótce wrócą do swoich domów.*

ŁUCJA: *Miałam prosić Panią o wiele rzeczy, o uzdrowienie kilku chorych, nawrócenie niektórych grzeszników, etc.*

MATKA BOŻA: *Jednych uzdrowię, innych nie. Trzeba, aby się poprawili i prosili o przebaczenie swoich grzechów. I ze smutnym wyrazem twarzy dodała: Niech nie obrażają więcej Boga naszego Pana, który już i tak jest bardzo obrażany.*

Następnie, rozchylając dłonie, Najświętsza Maryja Panna zaczęła odbijać się w słońcu, podczas gdy unosiła się, odbicie Jej światła cały czas padało na słońce. Wtedy to Lucja wykrzyknęła: Spójrzcie na słońce!

Po tym, jak Najświętsza Maryja Panna zniknęła w bezmiarze nieboskłonu, wizjonerzy byli świadkami trzech następujących scen: pierwsza z nich symbolizowała tajemnice radosne różańca, następna tajemnice bolesne, a ostatnia tajemnice chwalebne (tylko Lucja widziała te trzy sceny, Franciszek i Hiacynta widzieli tylko pierwszą z nich). Obok słońca, zobaczyli pojawiającego się świętego Józefa z Dzieciątkiem Jezus oraz Matkę Bożą Różańcową. Była to Święta Rodzina. Maryja była ubrana w białe szaty i w niebieski płaszcz.

Święty Józef także był ubrany na biało, natomiast Dzieciątko Jezus miało okrycie w jasnoczerwonym kolorze. Święty Józef pobłogosławił tłum, wykonując trzykrotnie znak krzyża. Dzieciątko Jezus uczyniło to samo. Następna była wizja Matki Boskiej Bolesnej i Chrystusa Pana obciążonego cierpieniem w drodze na Kalwarię.

Jezus pobłogosławił lud, czyniąc znak krzyża. Matka Boża nie miała w piersi miecza. Lucja widziała jedynie górną część ciała Pana Jezusa. Jako ostatnia pojawiła się chwalebna wizja Matki Bożej Karmelitańskiej, ukoronowanej na Królową Nieba i Ziemi oraz trzymającej w swych ramionach Dzieciątko Jezus. Podczas, kiedy obrazy te ukazywały się jeden po drugim oczom wizjonerów, wielki tłum złożony z kilkudziesięciu tysięcy osób był świadkiem cudu Słońca. Podczas całego trwania objawienia padał deszcz. Przy końcu spotkania Lucji i Najświętszej Maryi Panny, w chwili gdy Maryja zaczęła się unosić, a dziewczynka wykrzyknęła słowa „Popatrzcie na słońce!”, chmury się

rozpierzchnęły, odsłaniając słońce, które wyglądało jak ogromny srebrny dysk. Lśniło tak intensywnie, jak jeszcze nigdy, lecz jego blask nie oslepił. Trwało to tylko chwilę. Ta ogromna kula zaczęła jakby „tańczyć”. Słońce było gigantycznym ognistym kołem, kręcącym się szybko. Zatrzymało się na jakiś czas, zanim znów zaczęło kręcić się wokół swojej osi z oszalamiającą prędkością. Następnie zaczęło przybierać różowy kolor na krawędziach i ślizgać po niebie, wirując i rozsypując czerwone snopy płomieni. Światło to odbijało się na ziemi, na drzewach i krzewach, a także na twarzach ludzi i na ich ubraniach, przyjmując świetliste różnobarwne odcienie. Trzykrotnie ożywiona szaleńczym ruchem kula ognia zaczęła drżeć i trząść się. Wydawało się, że opadając ruchem zygzakowatym spadnie na przerażony tłum. Wszystko to trwało około dziesięciu minut. Na końcu słońce wspięło się znów wijącym ruchem do punktu, z którego zaczęło opadać, na nowo przyjmując swój spokojny wygląd i odzyskując zwykłą jasność swego światła. Wielu ludzi zauważyło, że ich ubrania przemoknięte deszczem, od razu wyschły. Cud słońca został także zaobserwowany przez wielu świadków, znajdujących się poza miejscem objawień, w promieniu około czterdziestu kilometrów. Na całym świecie nie ma chyba ani jednej osoby, która interesuje się tematyką fatimskich objawień, a nie słyszała nigdy wcześniej o cudzie Słońca. To niezwykle wydarzenie sprawiło, że ludzkość na własne oczy przekonała się o prawdziwości objawień Matki Bożej.



## Tajemnice Fatimskie

Matka Boża podczas objawień w 1917 roku przekazała trojgu pastuszkom trzy tajemnice, zwane tajemnicami fatimskimi. Ich treść została spisana przez siostrę Łucję.

### Pierwsza część Tajemnicy: wizja piekła

*Blask zdawał się przenikać ziemię i zobaczyliśmy jakby morze ognia. W tym ogniu były zanurzone demony i dusze, jak przezroczyste rozżarzone do czerwoności węgle, czarne lub brązowe, o kształtach ludzkich, unoszące się w powietrzu, wznoszone płomieniami, które wypelzały z nich samych wraz z kłębamii dymu buchającymi na wszystkie strony, podobne do rozpryskujących się w wielkich pożarach iskier, chwiejne i lekkie. Wszystko to pośród jęków i nycia z bólu i rozpacz, które przerażały i wywoływały dreszcz grozy. Demony wyróżniały się przerażającymi i obydnymi kształtami zwierząt, strasznyymi, nieznanymi, lecz przezroczystymi jak czarne rozżarzone węgle.*

### Druga część Tajemnicy: kara i sposoby jej uniknięcia

**MATKA BOŻA:** *Widzieliście piekło, dokąd idą dusze biednych grzeszników. Aby je zbawić, Bóg chce ustanowić w świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca.*

*Jeżeli zostanie zrobione to, co wam powiem, wiele dusz będzie zbawionych i nastanie pokój.*

*Wojna zmierza ku końcowi. Lecz jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, wybuchnie druga, jeszcze gorsza, w czasie panowania Piusa XI. Gdy zobaczycie noc rozświetloną nieznanym światłem, wiedźcie, że jest to wielki znak, który da wam Bóg, iż nadejdzie kara dla świata za jego zbrodnie w postaci wojny, głodu i prześladowania Kościoła oraz Ojca Świętego.*

*Aby temu zapobiec, przyjdę prosić o poświęcenie Rosji mojemu Niepokalanemu Sercu oraz o Komunię św. wynagradzającą, w pierwsze soboty miesiąca. Jeżeli moje prośby zostaną wysłuchane, Rosja nawróci się i nastanie pokój. Jeżeli nie, [kraj ten] rozpowszechni swe błędy po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła Świętego. Dobrzy będą umęczeni, Ojciec Święty będzie musiał wiele wycierpieć, różne narody będą unicestwione. Na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci i będzie dany światu na penien czas pokój.*

### Trzecia część Tajemnicy: prorocza wizja nieuniknionej kary, ogromnej katastrofy oraz wielkiego powrotu dusz do Boga

Scena pierwsza: *groźba kary, która wisi nad światem*

*Po dwóch częściach, które już przedstawiłam, zobaczyliśmy po lewej stronie Matki Bożej nieco wyżej anioła trzymającego w lewej ręce ognisty miecz; iskrząc się wyrzucał języki ognia, które zdawało się, że podpala świat; ale gasły one w zeknięciu z blaskiem, jaki promieniował z prawej ręki Matki Bożej w jego kierunku; anioł wskazując prawą ręką Ziemię, powiedział mocnym głosem: Pokuta, Pokuta, Pokuta!*

### Scena druga: straszliwa katastrofa, która pozostawia świat na wpół zrujnowany i powoduje ofiary we wszystkich warstwach społecznych, na czele z Ojcem Świętym

*I zobaczyliśmy w nieogarnionym świetle, którym jest Bóg: „coś podobnego do tego, ja” w zwierciadle, kiedy przechodzą przed nim” Biskupa odzianego w biel „mieliśmy przeczucie, że jest to Ojciec Święty”. Wielu innych biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice wchodzących na stromą górę, na której szczytce znajdował się wielki krzyż zbity z nieociosanych belek, jak gdyby z drzewa korkowego pokrytego korą; Ojciec Święty, zanim tam dotarł, przeszedł przez wielkie miasto w połowie zrujnowane i na połę drżący, chwiejnym krokiem, udreżony bólem i cierpieniem, szedł modłać się za dusze martwych ludzi, których ciała napotykał na swojej drodze; doszedłszy do szczytu góry, klęcząc u stóp wielkiego krzyża, został zabit przez grupę żołnierzy, którzy kilka razy ugodzili go pociskami z broni palnej i strzałami z łuku, w ten sam sposób zginęli jeden pod drugim biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz wiele osób świeckich, mężczyzn i kobiet różnych klas i pozycji.*

### Scena trzecia: Wielki Powrót ludzkości do Boga

*Pod dwoma ramionami krzyża były dwa anioły, każdy trzymający w ręce konewkę z kryształu, do których zbierali krew męczenników i nią skrapiali dusze zbliżające się do Boga.*

### Nabożeństwo Fatimskie Nabożeństwo pięciu pierwszych sobót

Matka Boża, objawiając się w Fatimie trojgu pastuszkom – św. Hiacyncie, św. Franciszkowi i Łucji - powiedziała, że Pan Jezus chce ustanowić na świecie



nabożeństwo do Jej Niepokalanego Serca, aby ludzie Ją lepiej poznali i pokochali. To nabożeństwo ma również charakter wynagradzający Jej Niepokalanemu Sercu za zniewagi wyrządzone przez ludzi. Tym, którzy będą je z wiarą praktykować, Maryja obiecała zbawienie. Poprzez to nabożeństwo mogą się oni przyczynić do ocalenia wielu ludzi od potępienia i zapowiadanych przez Matkę Najświętszą katastrof cywilizacyjnych. Nabożeństwo to uzyskało aprobatę kościelną i od tej pory rozwija się na całym świecie. Obietnice Matki Najświętszej dla tych, którzy odprawiać będą nabożeństwo pięciu pierwszych sobót:

1. Tym, którzy będą praktykować to nabożeństwo, obiecuje ratunek. Przybędę w godzinę śmierci z całą łaską, jaka dla ich wiecznej szczęśliwości będzie potrzebna.
2. Te dusze będą obdarzone szczególną łaską Bożą; przed tronem Bożym jako kwiaty je postawię.

W praktyce pięciu sobót należy przede wszystkim położyć nacisk na intencję wynagrodzenia, a nie osobiste zabezpieczenie na godzinę śmierci. Jak w praktyce pierwszych piątków, tak i pierwszych sobót nie można poprzestać tylko na dosłownym potraktowaniu obietnicy, na zasadzie „odprawię pięć sobót i mam zapewnione zbawienie wieczne”. Do końca życia będziemy musieli stawiać czoła pokusom i słabościom, które spychają nas z właściwej drogi, ale nabożeństwo to stanowi wielką pomoc w osiągnięciu wiecznej szczęśliwości. Aby je dobrze wypełnić i odnieść stałą korzyść duchową, trzeba, aby tym praktykom towarzyszyło szczere pragnienie codziennego życia w łasce uświęcającej pod opieką Matki Najświętszej. Jeśli na pierwszym miejscu postawimy delikatną miłość dziecka, które pragnie ukoić ból w sercu ukochanego Ojca i Matki, ból zadany obojętnością i wzgardą



tych, którzy nie kochają – bądźmy pewni, że nie zabraknie nam pomocy, łaski i obecności Matki Najświętszej w godzinie naszej śmierci.

### Pastuszkowie

#### Św. Hiacynta Marto

Urodziła się 11 marca 1910 r. w Aljustrel. Z jednej strony była bardzo ruchliwym i żywym dzieckiem, z drugiej zaś nie brakowało jej - nieczęstej u dziecka - powagi. Objawienia Matki Bożej wzbudziły w niej głęboką litość nad grzesznikami i współczucie na myśl o czekających ich po śmierci mękach piekielnych. Dlatego modliła się gorąco o nawrócenie grzeszników, jak również podejmowała pokutę w ich intencji. To Hiacynta, pouczona przez Matkę Bożą, mówiła o wielkich wydarzeniach w skali światowej, które miały się rozegrać około 1940 roku. W przeddzień śmierci powiedziała: Matka Boża ukaże się znowu, lecz nie mnie. Ja bowiem umieram, zgodnie z Jej przepowiednią. Zmarła 20 lutego 1920 r. w Lizbonie. Swe cierpienia ofiarowała za nawrócenie grzeszników, za pokój na świecie i w intencji Ojca Świętego. 13 maja 2000 roku została beatyfikowana przez papieża Jana Pawła II. 7 lat później, 13 maja 2017 roku, papież Franciszek kanonizował Hiacyntę.

#### Św. Franciszek Marto

Urodził się 11 czerwca 1908 r. w Aljustrel. W odróżnieniu od swej młodszej siostry Hiacynty był bardziej spokojny, refleksyjny. Odnaczał się głęboką wiarą. Lubił kontemplować. Był opiekuńczy i zdolny do wielkich poświęceń. W domu państwa Marto panował zwyczaj wspólnego odmawiania różańca. Dzieci od najmłodszych lat pomagały rodzicom w uprawie roli i wypasie owiec. Bł. Franciszek pragnął jak najszybciej przyjąć Komunię św. i dostąpić wiecznej radości w Niebie. Całe swe życie i pokutę ofiarował, aby pocieszyć Pana Jezusa. Krótce przed śmiercią na swą gorącą prośbę przyjął I Komunię Świętą. Zmarł 4 kwietnia 1919 r. Został beatyfikowany przez Jana Pawła II 13 maja 2000 r. w Fatimie. 13 maja 2017 roku papież Franciszek kanonizował Franciszka oraz jego siostrę Hiacyntę. Ciała błogosławionych Franciszka i Hiacynty spoczywają w bazylice fatimskiej. Ich święto jest obchodzone 20 lutego.

#### Siostra Łucja

Łucja Dos Santos urodziła się 22 marca 1907 roku w Aljustrel. Charakteryzowała ją niezwykła pobożność i troska o los bliźnich. Cztery lata po objawieniach - 17 czerwca 1921 roku - Łucja opuściła Aljustrel, by zostać uczennicą w Kolegium Sióstr Świętej Doroty w Vilar, na przedmieściach Porto. 24 października 1925 roku wstąpiła do Instytutu Świętej Doroty: została przyjęta jako postulanka do zakonu tej kongregacji znajdującego się w Tuy, w Hiszpanii, tuż przy granicy z Portugalią. W dniu 2 października 1926 roku została nowicjuską, natomiast 3 października 1928 roku złożyła swoje pierwsze śluby. Sześć lat później, tego samego dnia października, złożyła śluby wieczyste, przyjmując imię zakonne siostry Marii Bolesnej. W okresie rewolucji komunistycznej w Hiszpanii, została przeniesiona ze względów bezpieczeństwa do kolegium Sardão, w Vila Nova de Gaia, gdzie przebywała przez jakiś czas.

Później, 20 maja 1946 roku, siostra Łucja mogła nareszcie na nowo ujrzeć miejsce objawień, na drodze do Cova da Iria, do grotty w Cabeço i do ziemi Valinhos. Dnia 25 marca 1948 roku Łucja opuściła Instytut Świętej Doroty, aby wstąpić do Karmelu Świętego Józefa w Coimbrze. Dnia 13 maja tego samego roku przyjęła habit i 31 maja 1949 roku złożyła śluby jako karmelitanka bosa, przyjmując imię Maria Łucja od Niepokalanego Serca. Zmarła 13 lutego 2005 roku w Karmelu w Coimbrze.

Źródła: A. Borelli „Fatima - orędzie tragedii czy nadziei”, [www.fatima.pl](http://www.fatima.pl)

## Najpiękniejsze wizerunki Matki Bożej

# Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu ma znaczenie symboliczne i jest ikoną zamieszkania Boga pośród ludzi. Skrzatusz oddalony jest tylko o około 15 km od Pily, mniej więcej 10 minut jazdy samochodem. Prowadzą do niego także szlaki rowerowe i piesze. Co roku organizowane są liczne pielgrzymki piesze zarówno z Pily jak i odległych miast do świątyni Matki Bożej Bolesnej. Sanktuarium to posiada długą i ciekawą historię. Sięga ona okresu reformacji. Historia skrzatuskiego sanktuarium to historia wiary i nadziei pokoleń, które czerpały je z modlitwy do Maryi, przedstawionej z martwym ciałem Syna na kolanach. XV-wieczna Pieta z wierzbowego drewna trafiła do Skrzatu-

sza w 1575 r. po dramatycznych wydarzeniach w kościele w Mielęcinie leżącym ok. 15 km na południowy zachód od Walcza. Tam luteranie wyrzucili ją z kościoła, uszkodzili, usiłowali utopić, w końcu odsprzedali przygodnemu garncarzowi z Pily. Kupił ją pod pretekstem szukania zabawki dla swoich dzieci. Od niego nabyła figurę, z myślą umieszczenia jej w miejscowym drewnianym kościółku, mieszkanka Skrzatusza, Katarzyna Kadujaska [Kadrzycka]. Skrzatusz był wówczas filią parafii pw. św. Mikołaja w Walczu, a kościół w Skrzatuszu pw. Wniebowzięcia NMP, poświęcony został w 1572 r. Napływ wiernych, proszących Maryję

o łaski, początkowo liczny, spadał aż do wydarzenia z 1621 r. kiedy uwagę przechodzących obok Skrzatusza nocą podróżnych zwróciła jasność bijąca od kościoła, a ściślej od figury Piety, stojącej wtedy na bocznym oltarzu kościoła. Figurę uroczysto przeniesiono na główny oltarz drewnianego kościółka, a do Skrzatusza znów napłynęły rzesze wiernych, prosząc o łaski. W 1660 r. biskup poznański Wojciech Tolibowski erygował samodzielną parafię w Skrzatuszu pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Do parafii Skrzatusz przyłączono wówczas m.in. osady i wsie: Czapłę, Chude, Dąbrówkę, Klęśnik, Pluty, Popowo, Różewo, Wiesiółkę, Witankowo oraz Tarnowo. Pierwszym proboszczem parafii został jezuita ksiądz Jakub Kruński. Figura Piety została uznana za cudowną przez biskupa poznańskiego na podstawie dokumentacji 66 wydarzeń potwierdzonych jako za cudowne. Od tego czasu miejsce to zaczęło być znane z cudów i łask udzielanych za pośrednictwem Matki Bożej. Jan III Sobieski w podzięce za wiktoryę wiedeńską przyczynił się, dzięki hojnym darom, do zbudowania we wsi świątyni w stylu barokowym. Świątynia wzniesiona w latach 1687-1694 do dziś góruje nad okolicą. Jest ona obecnie zwana Częstochową Północy, miejscem znanym z uzdrawiających mocy, w której modlili się między innymi król Jan III Sobieski, kardynał Karol Wojtyła przed wyborem na papieża oraz kardynał Józef Glemp. Figura została ukoronowana przez kardynała Glempa w roku 1988. Pieta Matki Bożej Bolesnej umieszczona jest w bogato zdobionym głównym oltarzu w stylu barokowym, mającym budowę konfesji przykrytej baldachymem, wspartej na czterech kolumnach. Świątynia została w ostatnich latach wyremontowana, nadano jej bogate zdobienia, odremontowano nawy boczne i przeprowadzono renowację figury Matki Bożej. Freski na ścianach prezbiterium pochodzące z 1698 roku, zachowały się w dobrym stanie do dnia dzisiejszego. Dzięki tym malowidłom stosunkowo wąska świątynia optycznie wydaje się większa. Zabytkowe ołtarze boczne, chrzcielnica a także ambona pochodzą z XVII wieku. Zabytkowe są też pierwsze, uszkodzone w wyniku zapadnięcia sufitu organy z XVII wieku. Drugie większe pochodzą z 1876 roku. Ze względu na swoje znaczenie sakralne świątynia jest jednym z najważniejszych i najstarszych miejsc kultu maryjnego w Polsce, miejscem pielgrzymek wiernych z całego kraju i z zagranicy. W XX wieku utrwalił się, nie praktykowany obecnie, ceremonial obchodzenia uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Skrzatuszu. Według opisu z minionych lat, uroczystości rozpoczynały się wieczorem w Wigilię Wniebowzięcia NMP. W tym dniu, 14 sierpnia, do Skrzatusza przybywały liczne pielgrzymki ze sztandarami i zatrzymywały się przy figurze Matki Bożej znajdującej się na początku drogi prowadzącej do Sanktuarium. Naprzeciw pielgrzymom z ministrantami i służbą ołtarza, w milczącej procesji, wychodził ksiądz kustosz. Przy figurze odbywało się przywitanie pielgrzymów, modlitwy i krótkie kazanie. Następnie w uroczystej procesji, ze świecami, sztandarami, symbolami i przedmiotami wiary oraz kultu udawano się na tak zwaną nocną, uroczystą Mszę św. do kościoła. Z dokumentów wynika również, że wielu pielgrzymów pozostawało na nocnych czuwaniach w oczekiwaniu Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny." (A. Giese - Skrzatusz Dom Maryi Matki Miłości Zranionej i Naszej Nadziei, s.43) W 2001 roku duszpasterstwo w parafii przejęli księża diecezjalni. W 2013 roku uroczystości obchodzono 25 rocznicę koronacji Piety. W uroczystości uczestniczył metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz oraz ojcowie Enrique Porcu i Antonello Cadeddu z Brazylii. Podczas modlitwy o Antonello Cadeddu padły słowa: „Maryja, na prośbę swego Syna, Jezusa, prosi biskupa, aby blisko krzyża, który jest tam wysoko, otworzyć źródło wody, które proboszcz tego miejsca będzie święcił, aby z tego źródła wypływało 7 maleńkich strumieni, które będą spływały do maleńkiego jeziora, gdzie ma być umieszczona figura Maryi miażdżącej głowę węża. Te wody, to malutkie źródło, z którego będzie wypływała woda spod krzyża, one staną się wodami, które będą uzdrawiać fizycznie, psychicznie, duchowo. I tutaj wielu będzie się nawracało przez spowiedź, a Maryja weźmie ich w swoje ramiona.” Krzyż, źródelko i figura Matki Bożej znajdują się wysoko na tyłach bazyliki. W 2016 roku w parafii rozpoczęły swoją misję i posługę Siostry Uczennice Krzyża. Od 2019 roku Sanktuarium w Skrzatuszu nosi tytuł Bazyliki Mniejszej. Przy Sanktuarium zbudowano Dom Pielgrzyma poświęcony w 2017 roku, w którym przez cały rok można zatrzymać się, odbyć rekolekcje i polecać opiece Matki Bożej. Główne uroczystości odpustowe w Skrzatuszu odbywają się 15 sierpnia. Ponadto wszystkie święta Matki Bożej obchodzone są w Skrzatuskim Sanktuarium w uroczystej oprawie z biskupem. Stąd wyrusza również doroczna pielgrzymka diecezji Koszalińskiej - Kołobrzeskiej na Jasną Górę

### Modlitwa do Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu;

Maryjo, Skrzatuska Pani, Matko Miłości Zranionej i Naszej Nadziei! Ty, która z woli Ojca Wszechmogącego wstąpiłaś w tajemnicę zbawczego cierpienia i przyjmujesz z krzyża Ciało Boskiego Syna, popatrz na serca Twych dzieci zranione brakiem miłości. Zobacz nasz smutek i trwogę i przyjdź nam z pomocą. Ciebie prowadzi Duch Święty i Ty, Matko Naszej Nadziei wskazujesz nam źródło miłosierdzia; ukazujesz Ciało Jezusa, abyśmy adorując Jego święte rany doznali zbawienia. Swoją modlitwą, Matko, ochraniaj moją rodzinę, naszą parafię i całą diecezję. Uproś nam u Boga błogosławieństwo i łaskę. Amen

Ewa Wika w służbie Maryi



# Ogłoszenia duszpasterskie

## ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

**05.06.2022 r.**

Dzisiaj kończy się okres Wielkanocny a rozpoczyna okres Zwykły w Kościele.

W tym tygodniu w liturgii Kościoła wspominamy:

- w poniedziałek - święto NMP MATKI KOŚCIOŁA.
- w czwartek - święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana

Biuro parafialne w czerwcu ze względu na urlop S. Kancelistki będzie czynne:

- we wtorki i czwartki od godz. 17.00 do 18.00
- w środę od godz. 9.00 do 10.00

Ks. Proboszcz w czwartek będzie nieobecny w biurze parafialnym.

Spowiedź w dni powszednie i w niedzielę pół godziny przed Mszą świętą.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Rodzice oraz Uczniowie Szkoły Podstawowej nr. 70 przy ulicy Piękną zapraszają na Piknik Szkolny, który odbędzie się w najbliższy piątek 10 czerwca od godz. 15.00. Bliższe szczegóły na plakacie w gablocie przed kościołem.

W piątek o godz. 18.00 wieczorna Msza św. i nabożeństwo czerwcowe po liturgii w Sali Domu parafialnego spotkanie wszystkich Grup Duszpasterskich po okresie pandemii.

W przyszłą Niedzielę Uroczystość NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY. Zbiórka ofiar do skarbon na Katolicki Uniwersytet Lubelski i Wydział Teologiczny Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Nabożeństwa czerwcowe codziennie po wieczornej Mszy św., w sobotę i niedzielę o godz. 17.30.

W tym roku Uroczystość Bożego Ciała przypada w czwartek 16 czerwca. Msze św. w naszym kościele dopołudnia jak w niedzielę, natomiast popołudniu: O godz. 16.00 Msza św. w kościele, a następnie procesja do czterech ołtarzy ulicami – Nowina, Szpitalna, Miodowa, Hoża i dalej do kościoła. Nie będzie wieczornej Mszy św. o godz. 18.00

W minionym tygodniu zmarli nasi parafianie śp. Tadeusz Lemański z ul. Engeströma i śp. Stanisław Dąbrowski z ul. Dąbrowskiego. Polećmy tych zmarłych Bożemu miłosierdziu – Dobry Jezu a nasz Panie ...

Hasło roku duszpasterskiego



## KAPLICA

### CAŁODZIENNEJ ADORACJI

### Najświętszego Sakramentu

### pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja  
w dni powszednie  
od godz. 8:00 – 17:45  
w niedzielę  
od godz. 13:30 – 17:45

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

[www.dobrypasterz.pl](http://www.dobrypasterz.pl)

ISSN 1896-6110

**REDAKCJA:** *Naczelnny:* Ks. Ryszard Siwek; *Zastępca naczelnego:* Martyna Rajch;

*Redakcja:* Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczyńska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Ewa Baran

*Współpraca:* ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;

*Adres redakcji:* ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34,

*e-mail:* redakcja.dobranowina@gmail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów oraz zmianę tytułów.